

# Salon i Sypialnia

NR 2/2008 • CENA 9,90 zł (w tym 7% VAT) • INDEKS 00367001

WWW.DOBRZEMIESZKAI.PL

Moda  
przegląda się  
we wnętrzu

Super  
konkurs  
nagrody  
wartości  
**60.000**  
złotych

Co lubią  
nasi projektanci

Płytki podbijają  
nowe terytoria

Barok czy asceza?  
aranżacje  
wielkanocnego stołu

Przedpokój  
dobrze urządżony

ISSN 1641-781X



02>

9 771641 781085

# Spotkanie żywiołów

Nie ma nic gorszego niż nudna, nijaka, zachowawcza architektura. Nic bardziej nie zniechęca, niż paśwność... Kontrastowe połączenia, kontrowersyjne rozwiązania – to jest to, co naprawdę lubię!



Kolorystyka wypoczynku została ujęta w odcieniach jasnych kominków szarości i czerwieni. Stolik kawowy jest dominująca i „wysoka” nawet na sofie, dzięki czemu wnętrze wydaje się wyżej i przestronniejsze. Jasna za dół została pokryta szarym przeźrocznym, zwieńczone mlecznym kamieniem typu topeli. Stolik jest lekki, obite tkaniną skórą keraipy, choć ich miękkość, przystępna forma to element wyjątkowo oddający wnętrze. Podobnie jak góra, czerwone dodatki oraz duży, mięsisty kwiat, wyrastający ze specjalnie zaprojektowanej donicy.



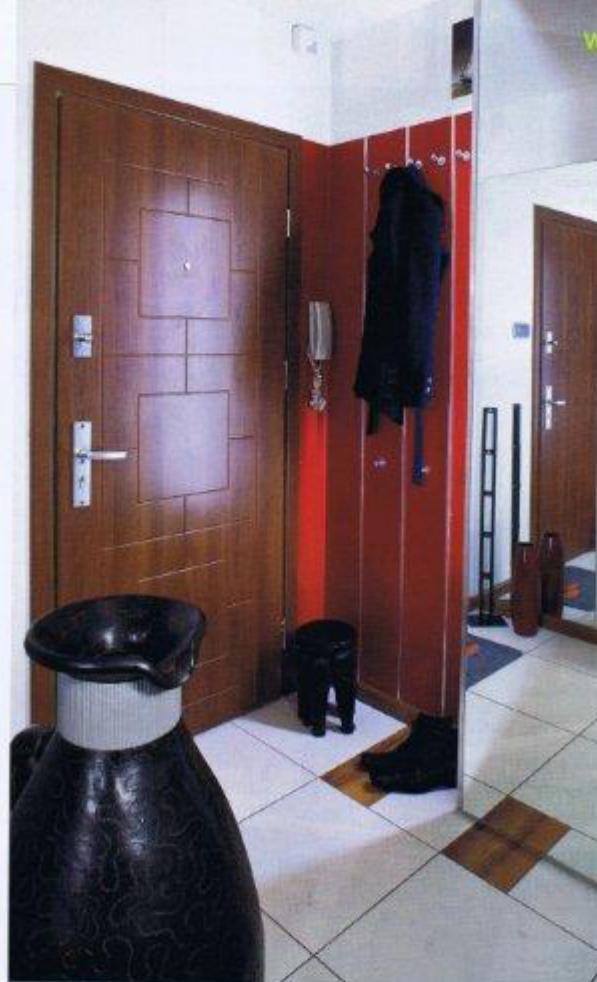
Architekt Liliana Masewicz-Kowalska ma zdecydowane preferencje dotyczące aranżacji wnętrz. Nic więc dziwnego, że własne mieszkanie, służące jej także na co dzień za pracownię, potrafiowała jako miejsce, w którym mogła wcielić w życie swe pomysły. Lokum o powierzchni ok. 50 m<sup>2</sup> dzieli wraz z mężem i kotem. Na początku było to typowe mieszkanie blokowe, z równym typowym układem przestrzennym. By zachować jego ustalonym porządkiem, a co ważniejsze – powiększyć optyczne jego obszar, projektantka postanowiła zlikwidować kilka ścian działowych i przesztewić funkcje niektórych pomieszczeń, a także dodać swoje ulubione, duże lustra, w dokladnie przemyślanej konfiguracji prze-

strzennej. Poprzednio istniejący mały pokój, został połączony z kuchnią i korytarzem. Powstała nowa, o wiele przestronniejsza przestrzeń, pełniąca rolę oficjalnej części domu. Z racji niewielkiego metrażu, drugi pokój stał się wnętrzem wielofunkcyjnym, w którym gościórce pracują, odpoczywają, śpią, a także korzystają z garderoby.

Właścicielka mieszkania lubi kontrastowe połączenia, dającą kolorystyka, która konsekwentnie zastosowała. To zestaw głównie dwóch barw: szarości i czerwieni. – To taki spokój z odrobiną agresji, zestawienie dwóch żywiołów: metali i ognia. Właśnie takie połączenia najbardziej mi odpowiadają. Chciałam też, by w wielu miejscach domu dochoǳiło

do spięciań elementów krajobrażowo różnych: surowych z delikatnymi, gorącymi z chłodnymi... Całość smaku dodała ponadczasowa biel, tworząca klimat czystości, a zarazem łącząca te żywioły, które wydają się być nie do połączenia – ogień i metal.

Szarość to kolor dominujący, choć nie „sławiący” swą łódź. Pojawia się nie tylko w formie różnorakich płyt, zastosowanych na ścianach salonu, kuchni i klatce, w postaci mebli oraz stalowych wykończeń i detali. Pojawia się także na sufitach. To nie tylko efektywny, ale również praktyczny zabieg – taki kolor sufitu sprawia bowiem, że wnętrze wydaje się wyższe. Szarość stała się zdobycznym, eleganckim temtem dla głębokiej czerwieni. Kolor



△ Dzień wyburzony kilku solan działowych i obawek przedpojmu na salon, dzierząc części mieszkania w naturalny sposób zyskała przestrzeń. To jednak nie kolej sprytnych zbiegów aranżacyjnych, których celem było spryczne powiększenie tej części mieszkania. Podłogi w saloniku wyłożono drewnem orzechowym, układanym niczym puzzle. Kremek dołów biegł nietypowo, po skosie powierzchni, dzięki czemu wnętrze wydaje się większe, niż jest w rzeczywistości.



◁ Za wysuniętym do przodu, wysokim od sufitu do podłogi lustrem, wygościodarano miejsce na pionową szatnię na buty. Solana obok została pokryta czerwoną folią meblową, do której przyzmocowano płonne aluminiowe pleskotniki i przykryto dwa razy wieszakami na ubrania (w rzeczywistości są to zwykłe stropy montażowe kupowane na węgiel). Mały stołeczek, przywieziony z podróży, oraz wysoki dżbany-wazon z ozdobną obrzeżką na asy (pomyśl gospodyni), to wyradne ukłony w stronę egzotyki.

▼ A to niespodzianka! Za ścianką pokrytą szarym tapetem, poczekała przestrzeń, która okazała się idealna akurat dla niedźwiedzia lodówki. Na umieszczonej na niej praktycznym blacie, można sobie przygotować kanapki i to bez obaw, że ktoś zauważy ewentualny balagan. Tego typu rozwarcie, w niewielkich mieszkańach są na wagę złota.

► W kuchni została zastosowana, ta sama co wcześniej, gama barw: czarno-biały jako podstawa, plus szarości i czerwieni. Fronty stojących szafek wykonano z lakierowanego metalu, wiszących – ze szkła. Ich wykonanie, a także wszelkie kuchenne detale, zrobiono ze stali. Szare płytki ceramiczne pojawiają się na suficie, a białe – w postaci płytka ceramicznych (Tau Ceramic) imitujących blachę – na sufitie nad kuchnią.

ten jest obecny w postaci wyszczególnionych akcentów (ściana w przedpokoju, lakierowane fronty kuchennych szafek) oraz dodatków (poduchy na kanapach, dywanik „zamki” wiszących rysunków). Co ważne podkreślenie, mieszkanie zostało zaprojektowane przed czterema laty i tego typu kolorystyczne zestawienia (obecnie szalone modne) nie były wówczas popularne. To dowód na to, że innowacyjne pomysły wyprzedzają mody i mają długą żywot.

Przy ograniczonym metrażu, licząc się wszelkie sztuczki, które mogłyby w jakimkolwiek sposób zaoszczędzić przestrzeni. Arch. Uliana Masiereczko-Kowalska postawiła na minimalizm, zarówno jeśli chodzi o ilość wyposażenia, jak i zastosowanych materiałów. Jej poszczególne „ruchy” aranżacyjne miały na celu optyczne powiększenie wnętrza. Sufity projektantka pomalowała na szaro. W oknach zawiesiła zasłony, a nie zasłonki. Podłogę wyłożyła parkietem, którego skórkę, biegącą po przekątnej ścianu ułożenie, wizualnie powiększyło pola. Stworzyła miniadmiralnię, w której stolik i krzesła można w razie potrzeby złożyć. Uczne zastosowane w mieszkaniu lustra i szklane pleszczyzny, a także poprzeczne pasy na ścianach łazienki, to również te elementy, które „czynią cuda” w małych mieszkaniach. Na uwagę zasługują też nebeatańskie rozwiązania – klasyczne przykłady łączenia „dwóch w jednym”. Obudowana szarymi płytami ścianka w salonie,





△ Między kuchnią a salonikiem zaaranżowano symboliczną jedelnię, z lekimi, stylowymi meblami. Wbrew pozorom, przy rozłożonym stole, może wygodnie zasięgnąć nawet siedz osób. Duża ilość zastosowanego w aranżacji mieszkania szkła (fronty kuchennych szafek, przegrody, przesuwane drzwi garderoby, drzwi łazienki czy klosz lamp) dodaje nie tylko pewnej szlachetności, ale także nie prześwietania światła, taki potrzebnego w niewielkich wnętrzach.

▷ Przy drzwiach do łazienki umiejscowiono szafka-podest, obita PCV imitującym blachę. To kolejny przykład na łączenie funkcji użytkowych i dekoracyjnych. Przy czynie powstania tego „meblu” była prosta: w niewielkiej łazience zabrakło miejsca na pralnię, dlatego w ścianie wybito dżurę i wstawiono w nią szorzącą gąbę. W ten sposób łazienka zyskała niezbędny sprzęt, a salon – ciekawy postument, na którym można wyeksponować drobiazgi.





△ Szczególnie, stonowane zestawienie dwóch kolorów: szarości i biały, zagospodarowane w łazience. Wnętrze w całości zostało wyłożone gresem z porcelanową powierzchnią (Porcelanosa) – płytki położono na ścianach, podłodze i obudowie wannы (ceramika łazienkowa firmy Hahn). Niewielkie dekoracyjne, przywiezione z Krety otoczaki, nie wylamują się kolorystycznie ze swoego otoczenia.

z jednej strony nadaje wnętrzu wyrazisty charakter, z drugiej zaś – ukrywa kuchenną przestrzeń. Któż niekoniecznie nadzieje się do wyeksplorowania. Srebrzysty podest, na którym eksponowane są domowe drobiazgi, to – wbrew pozorom – głównie schowek na piaskę, która nie zmieściła się w łazience. Zaś wysokie lustro w przedpokoju, nie dość, że od drugiej strony kryje pojemaną półkę na buty, to jeszcze wieczorami, dzięki umieszczonej z tyłu lampce, zmienia się w dodatkowe źródło światła.

Ważna rola przypadła dekoracyjnym detaliom, które miały nieco okieplić i zmękczyć, zaaranżowane z matematyczną precyzją wnętrza. Wśród nich na pierwszy plan wysuwa się duży kwiat cloniczkowy w salonie – tylko jeden, ale za to jak! Elektroniczny podświetlony, rzuca wieczorem na ścianę długie, interesujące cienie. Jego donica (zaprojektowana i wykonana przez plastyczkę Joannę Lewandowską) – ma ciekawą fakturę przypominającą stare, spalone drewno. Inne, ze smakiem dobrane dodatki: wysoki wzór w przedpokoju, przywiezione z licznych podróży drobiazgi i kamienie, czy w końcu pochodzące z czasów studiów rysunki panu domu, dorzucają do całości swoje subtelne „żarty grosze”.

TEKST: KATARZYNA POLĘC  
FOT: MONIKA PIPIUK  
więcej zdjęć: [dekoracjamilosciak.pl](http://dekoracjamilosciak.pl)

AUTORKA PROJEKTU: arch. Liliana Masewicz-Kowalska  
POWIERZCHNIA: ok. 50 m<sup>2</sup>



▼ Po wejściu do łazienki, toaleta nie powinna od razu rzucić się w oczy. Jeżeli to tylko możliwe, warto zminimalizować jej widok. Tutaj, wycięty, dekoracyjny grzejnik firmy Vasco, utworzył rodzaj zasłony przerzutowej, za którą znalazła się srebra z WC.

